

Marek Babik

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Nauk o Wychowaniu

## Edukacja seksualna małych dzieci w koncepcji Izabeli Moszczeńskiej

### Izabela Moszczeńska's Conception of Sex Education for Young Children

#### SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

edukacja seksualna,  
historia edukacji  
seksualnej w Polsce,  
Izabela Moszczeńska,  
pionierzy edukacji  
seksualnej w Polsce,  
edukacja elementarna

Celem artykułu jest omówienie koncepcji wychowania seksualnego małych dzieci zaproponowanej przez Izabelę Moszczeńską w książce zatytułowanej „Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych”. Propozycja ta ukazała się w 1904 roku i była bardzo szeroko dyskutowana w kręgach pedagogów początku XX wieku. Analiza materiału źródłowego wykazuje, że propozycja wychowania seksualnego I. Moszczeńskiej była przemyślana i uporządkowana. Odwoływała się do ówczesnej wiedzy oraz wskazywała konkretne rozwiązania praktyczne, z których mogli korzystać rodzice przy uświadamianiu swojego dziecka. Propozycja edukacji seksualnej opracowana przez I. Moszczeńską została ujęta w czterech punktach:

1. Praca z dzieckiem powinna przede wszystkim skłonić rodziców do przemyślenia, jaki obraz seksualności chcą przekazać swojemu dziecku. Płciowość człowieka powinna być ukazywana w kontekście prokreacji i odpowiedzialności rodziców za wychowanie dziecka. Celem takiego postępowania jest przygotowanie dziecka do pełnienia przyszłych ról rodzinnych i społecznych.
2. Zalecaną metodą pracy z dzieckiem jest rozmowa odwołująca się do opracowań naukowych oraz do przykładów zaczerpniętych ze świata przyrody.

3. Praca z dzieckiem powinna się opierać na szczerości i prawdomówności.

4. Zakres tematyczny uświadamiania dziecka powinien bazować na jego zainteresowaniach wyrażanych w zadawanych rodzicom (matce) pytaniach.

Propozycja edukacyjna Izabeli Moszczeńskiej była skierowana do rodziców z warstwy inteligentkiej. Brak w niej wskazówek dla rodziców z najuboższych sfer.

## KEYWORDS ABSTRACT

sex education,  
the history of  
sex education,  
Izabela Moszczeń-  
ska, pioneers of  
sex education in  
Poland, elementary  
education

The aim of this article is to discuss the conception of sex education for young children put forward by Izabela Moszczeńska in her book *How to Talk to Children about Sensitivities*. The book was published in 1904, and was widely discussed in educational circles at the beginning of the 20<sup>th</sup> century. Analysis of the source materials show that the conception of sex education proposed by Izabela Moszczeńska was well-considered and systematic. It referred to the that time knowledge and indicated specific practical solutions which could be applied by parents when explaining the facts of life to their children. Her conception of sex education can be summarised in four points:

1. Working with a child should primarily inspire parents to consider what kind of image of sexuality they want to transmit to their child. Child sexuality ought to be presented in the context of procreation, as well as of parents' responsibility for their child's education. The purpose of such an approach is to prepare the child for its future roles in the family and in society.

2. The recommended method for working with a child is to give a talk that refers to scientific studies and examples derived from nature.

3. Working with a child ought to be based on frankness and truthfulness.

4. The scope of thematic information for a child should be based on their own interests, as revealed verbally in the questions they direct to their parents (the mother).

Moszczeńska's educational proposal was directed at parents from the bourgeois intelligentsia. There is no mention of any recommendations for parents from the less wealthy spheres of society.

## Wprowadzenie

Pytanie: „Skąd się biorą dzieci?” w ciągu lat nabrało znaczenia symbolicznego. Streszcza się w nim problematyka wprowadzania małego dziecka w zagadnienia ludzkiej seksualności. Z jednej strony zawiera ono dziecięcą ciekawość dotyczącą początków życia człowieka, z drugiej zaś obecne są w nim obawy i lęki rodziców, jak małemu dziecku wyjaśnić złożoność ludzkiej seksualności. Można powiedzieć, że pytanie „Skąd się biorą dzieci?” stało się synonimem edukacji seksualnej małych dzieci. Zagadnienie to nie jest nowe w dyskursie pedagogicznym. Publikacje z tego zakresu ukazują się od ponad stu lat.

Na przełomie XIX i XX wieku prowadzona była bardzo szeroka dyskusja dotycząca edukacji seksualnej małych dzieci<sup>1</sup>. Ścierały się w niej dwa odmienne podejścia. Część pedagogów i lekarzy broniła podejścia zakładającego przemilczanie kwestii seksualnych aż do momentu wejścia dziecka w okres dojrzewania. Argumentowano to, odwołując się do teorii, która mówiła o uśpieniu seksualności dziecięcej. Brak podejmowania z dzieckiem zagadnień seksualnych miał być czynnikiem chroniącym przed przedwczesnym rozbudzeniem seksualnym. Przeciwnicy takiego podejścia twierdzili, że z dzieckiem należy podejmować rozmowy o seksualności, gdyż nie sposób izolować je od obserwowania różnych zachowań, wypowiedzi obecnych w społeczeństwie, a związanych ściśle z płciowością. Przedstawicielką tego kierunku była Izabela Moszczeńska.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie koncepcji wychowania seksualnego małych dzieci zaproponowanej przez I. Moszczeńską w książce, adresowanej głównie do matek, zatytułowanej „Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych”<sup>2</sup>. Pozycja ta ukazała się w 1904 roku i była bardzo szeroko dyskutowana w kręgach pedagogów początku XX wieku. Pod terminem „koncepcja wychowania seksualnego” autor niniejszego opracowania przyjmuje przemyślaną, planowaną drogę do realizacji celów wyznaczanych w ramach wychowania seksualnego. Należać do nich będą zarówno przekazywanie wiedzy o ludzkiej płciowości, jak i kształtowanie postaw etycznych i moralnych. W ich ramach uwzględnione powinny być takie zagadnienia jak wyrabianie szacunku do osób płci przeciwnej oraz kształtowanie odpowiednich relacji z uwzględnieniem środowiska rodzinnego. Istotnymi elementami dookreślającymi treść znaczeniową pojęcia „koncepcja wychowania seksualnego” będą wskazówki, w jaki sposób wyznaczone cele mają być osiągnięte.

<sup>1</sup> Por. S. Wertensteinowa, *Poważna sprawa*, „Ogniwo” (1903)45 i 46, s. 1075-1077, 1099-1100; R. Lientalowa, *Istotnie poważna sprawa*, „Ogniwo”, (1903)50, s. 1099-1200.

<sup>2</sup> I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych. Wskazówki dla matek*, Warszawa 1904. O szczególnej roli matki w wychowaniu zwłaszcza córek pisze Hopkins, por. E. Hopkins, *Matki i synowie czyli potęga kobiecości*, Warszawa 1906, s. 18.

## Izabela Moszczeńska – rys biograficzny

Izabela Moszczeńska urodziła się 28 października 1864 roku w Rzeczycy, a zmarła 20 marca 1941 roku w Warszawie. Była działaczką oświatową, społeczną i polityczną. Uważana jest za rzecznikę emancypacji kobiet. Opublikowała kilka książek i wiele artykułów prasowych w tym w czasopismach pedagogicznych. Za swoje zaangażowanie oświatowe i udział w „strajku szkolnym” została w 1905 roku osadzona w więzieniu. Jako publicystka współpracowała między innymi z „Przeglądem Pedagogicznym”. W bardzo bogatej twórczości pedagogicznej I. Moszczeńskiej kwestia wychowania seksualnego zajmowała doniosłą rolę. Była przedstawicielką nowych prądów pedagogicznych określanych mianem „nowego wychowania” kojarzonego często z pracą szwedzkiej autorki Ellen Key. Jej książkę „Stulecie dziecka”<sup>3</sup> I. Moszczeńska przetłumaczyła na język polski<sup>4</sup>. Do publikacji I. Moszczeńskiej odnoszących się wprost do problematyki edukacji seksualnej należy zaliczyć następujące pozycje:

1. „Czego nie wiemy o naszych synach”<sup>5</sup>;
2. „Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych. Wskazówki dla matek”<sup>6</sup>,
3. „Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna”<sup>7</sup>,
4. „Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt”<sup>8</sup>.

## Założenia wstępne edukacji seksualnej małego dziecka

Analizując sytuację dzieci, I. Moszczeńska zauważa, że nie sposób wyizolować dziecka od życia w społeczeństwie. Maluch już od najwcześniejszych lat obserwuje zachowania osób dorosłych oraz jest świadkiem różnych wypowiedzi. W sposób naturalny obecna jest w nich problematyka seksualna. Dziecko z właściwą sobie dociekliwością stara się zrozumieć, o czym rozmawiają dorośli. Będąc świadkiem pojawienia się rodzeństwa, zadaje pytanie, skąd się ono wzięło<sup>9</sup>. Tym samym docieka, jakie są

<sup>3</sup> E. Key, *Stulecie dziecka*, Warszawa 1928.

<sup>4</sup> Szerzej na temat działalności pedagogicznej I. Moszczeńskiej w: W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918-1939. Studium historiograficzne*, Toruń 2000, s. 167-168 oraz 195; A. Stopińska-Pająk, *Izabela Moszczeńska i jej rodzina – w służbie polskiej oświaty*, [w:] *Powiązania rodzinne wśród twórców polskiej teorii i praktyki edukacyjnej*, red. W. Jamrożek, K. Kabacińska, K. Ratajczak, W. Szulakiewicz, Poznań 2007, s. 197-204; M. Babik, *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, Kraków 2010, s. 74-78; por. też: J. Rzepecki, *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 80-85; J. Rzepecki, *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, XII (1968) 2, s. 111.

<sup>5</sup> I. Moszczeńska, *Czego nie wiemy o naszych synach*, Warszawa 1904.

<sup>6</sup> I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych*, dz. cyt.

<sup>7</sup> I. Moszczeńska, *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, Warszawa 1904.

<sup>8</sup> I. Moszczeńska, *Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt*, Warszawa 1912.

<sup>9</sup> Por. E. Ethelmer, *Skąd się wziął twój braciszek?*, Warszawa 1903.

jego początki. W jaki sposób pojawiło się na świecie. Zdaniem I. Moszczeńskiej pozostawienie dziecka bez odpowiedzi naraża je na domysły, tworzenie własnych teorii często błędnych i budzących w maluchu lęk. I. Moszczeńska stwierdza, że „cała ta troskliwość o moralność dziecka zasadza się na usuwaniu z zakresu jego spostrzeżeń tego wszystkiego, co by je na odkrywanie drażliwych tajemnic naprowadzić mogło, na przemilczaniu tego, czego dzieci wiedzieć nie powinny, lub co gorsza na zupełnym fałszywym przedstawianiu kwestyi, dla dzieci niewłaściwych. Skutek tego postępowania jednak zupełnie chybiał celu. Dzieci w każdej epoce życia więcej się domyślają i więcej rozumieją, niż to się dorosłemu otoczeniu zdaje...”<sup>10</sup>.

Sytuacja zakłamania wynikająca z przemilczania zagadnień seksualnych prowadzi do powstawania niewłaściwych relacji pomiędzy dzieckiem a rodzicami. Zdaniem I. Moszczeńskiej odkrycie przez dziecko zakłamania w kwestiach seksualnych jest pierwszym i bardzo głębokim rozdziwieniem pomiędzy nim a rodzicami. Polega ono na tym, że zarówno dorośli, jak i dzieci wzajemnie się oszukują. Rodzice przemilczają problematykę seksualną lub udzielają wymijających odpowiedzi. Dziecko bardzo szybko dostrzega takie postępowanie rodziców. Dlatego gdy czegoś dowiaduje się o seksualności, zaczyna tę wiedzę ukrywać przed dorosłymi. Boi się ich reakcji. W ten sposób każda ze stron ma swoją tajemnicę. Rodzice ukrywają wiedzę o płciowości, a dziecko nie ujawnia, że o tych sprawach dowiedziało się z sobie wiadomych źródeł. Taka relacja opiera się na kłamstwie<sup>11</sup>. Tak jak rodzice okłamywali dziecko, tak ono zaczyna ich okłamywać. Nie sprzyja to tworzeniu atmosfery szczerości w budowaniu relacji domowych. Dodatkowo jej zdaniem takie postępowanie sprzyja temu, aby dziecko potajemnie zdobywało informacje od „niepowołanych osób”<sup>12</sup>. W takiej sytuacji konieczne jest, aby rodzice podjęli się wyjaśnienia interesujących dziecko kwestii.

## Praktyka pedagogiczno-wychowawcza

Zdaniem I. Moszczeńskiej dziecko powinno być tą osobą, która określa temat rozmowy, jak i jej czas. Czyni to poprzez zadawanie mamie (rodzicom i dorosłym) pytań. Postawienie przez dziecko pytania jest najbardziej właściwym momentem do uświadamiania. Stosowanie tej zasady uwalnia rodziców od kreowania odpowiednich okoliczności. Wyjaśnienie powinno jednak przybrać stosowną formę. Za błędne uznaje prowadzenie długich wywodów na tematy wcześniej przygotowane przez rodziców. Istnieje ryzyko, że taka problematyka nie zainteresuje dziecka lub ilość informacji

<sup>10</sup> I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych*, dz. cyt., s. 3-4.

<sup>11</sup> O wadze prawdomówności przy uświadamianiu dzieci mówi też: A. Czarnowski, *Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-obyczajnego*, Berlin 1904, s. 43.

<sup>12</sup> I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych*, dz. cyt., s. 7.

będzie za duża do przyswojenia. Zamiast trudzić się, przygotowując wykłady czy pogadanki uświadamiające, korzystniej jest stworzyć dziecku dobrą atmosferę i poczucie, że z każdym pytaniem może przyjść do osoby dorosłej. „Dziecko musi wiedzieć, że wolno mu jest pytać o wszystko, czego nie rozumie, że rodzice nawet pragną, aby się ich o wszystko pytało, a choć nie zawsze mogą na każde pytanie udzielić zrozumiałej odpowiedzi, zawsze chcą szczerze powiedzieć mu tyle, ile na razie zrozumieć może”<sup>13</sup>.

Wśród wielu pytań dotyczących świata pojawi się również to: „skąd się biorą małe dzieci? Gdy ono padnie, nie wolno dziecka okłamywać np. bajką o bocianie”<sup>14</sup>. Pisząc to, I. Moszczeńska miała świadomość pójścia pod prąd obowiązującym na początku XX wieku poglądom pedagogów, którzy dopuszczali możliwość okłamywania małych dzieci. Pisze: „Pierwsze kłamstwo bez względu na to, czy je usłyszy czteroletnie, czy siedmioletnie dziecko, będzie zawsze stwierdzaniem i uświęceniem systemu kłamstwa w całym jego wychowaniu”<sup>15</sup>.

Kolejną podpowiedzią dotyczącą sposobu rozmawiania z dzieckiem, kierowaną przez I. Moszczeńską do rodziców, jest zachęta, aby jak najwcześniej podejmowali się odpowiadania na dziecięce pytania dotyczące seksualności. Uzasadniając swoje stanowisko, zwraca uwagę na to, że często czynnikiem paraliżującym prowadzenie rozmowy z dzieckiem jest lęk przed pytaniami dotyczącymi bardzo skomplikowanych kwestii, takich jak np. samotne macierzyństwo. W rzeczywistości jest odwrotnie. Małe dzieci zadają proste pytania, dotyczące podstawowych zagadnień. Na te pytania rodzice mogą udzielać zwykłych, nieskomplikowanych odpowiedzi. Takie zwyczajne proste rozmowy dają rodzicom możliwość nabycia odpowiedniej sprawności koniecznej do podejmowania trudniejszej problematyki. Dodatkowo odważne podejmowanie rozmów z małymi dziećmi, zadającymi swoje pierwsze pytania na temat seksualności, sprawia, że rodzic może kontrolować, jakie informacje do dziecka docierają. Jest też postrzegany przez malucha jako osoba, która ma wiedzę i chce się nią dzielić ze swoim dzieckiem. Wczesne rozpoczęcie rozmów z dzieckiem pozwala zdaniem I. Moszczeńskiej na stopniowanie złożoności wyjaśnianych problemów. W swoim poradniku pisze: „Przez wczesne odsłonięcie przed dzieckiem głównie interesującej je tajemnicy, to jest bezpośredniego pochodzenie dzieci – zyskujemy zatem na czasie i zdobywamy możliwość uzupełniania tych wiadomości stopniowo, przy nadarzających się okolicznościach, jakich zresztą nigdy nie zabraknie”<sup>16</sup>.

Taką naturalną okazją skłaniającą dziecko do zadawania pytań są narodziny rodzeństwa. Najczęściej jest ono świadkiem przygotowań do takiego wydarzenia. Po-

<sup>13</sup> Tamże, s. 14.

<sup>14</sup> Tamże, s. 15.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 18.

jawiają się w domu małe ubranka, kołyska, wózek. Poród wiąże się najczęściej z izolowaniem matki, zmienia się sposób funkcjonowania rodziny. Potem przez jakiś czas matka pozostaje w łóżku. Malec interpretuje to najczęściej jako chorobę. Wszystkie te fakty inspirują dziecko do zadawania wielu pytań. I. Moszczeńska proponuje, aby w niektóre działania związane z przygotowaniem na pojawienie się noworodka włączyć dziecko. Zwłaszcza te, które są bezpośrednim przygotowaniem na przyjście noworodka, np. szycie małych ubranek. Takie fakty stwarzają okazję do tego, że dziecko samo się o coś zapyta. Matka powinna wtedy tłumaczyć dziecku, dlaczego to robi, nie obawiając się kolejnych pytań. Dobrze jest za nimi podążać, zaspokajając naturalną ciekawość dziecka.

I. Moszczeńska w swojej książeczce adresowanej do rodziców przytacza prawdopodobny schemat takiej rozmowy. Zawierają się w nim pytania dziecka dotyczące tego, skąd matka wie, że urodzi się brat lub siostrzyczka, czy każde dziecko żyje najpierw w matce, jak przebiega poród. Proponowane przez autorkę odpowiedzi są bardzo prostym opisem tych wydarzeń. Stara się ona dostosować słownictwo do wieku pytającego. Odpowiedzi i opisy zawierają też element budzenia w dziecku szacunku i współczucia dla matki. Zaproponowany schemat rozmowy zdaniem autorki można wykorzystać również w sytuacjach niezwiązanych z narodzinami rodzeństwa. Gdy dziecko całkiem spontanicznie zacznie się dopytywać o sprawy związane z seksualnością.

Znamiennym rysem proponowanego rodzicom schematu rozmowy jest prośba, aby dziecko zachowało te informacje w tajemnicy. Argumentuje to tym, że inni odkrywając wiedzę malca, zaczną zaprzeczać i wmawiać mu, że został oszukany przez matkę. Zachowanie tajemnicy stanie się w takiej sytuacji czynnikiem wiążącym dziecko z matką oraz będzie zapobiegało czerpaniu informacji z innych źródeł. Podsumowując, I. Moszczeńska pisze: „Nie można nawet wątpić, że taka rozmowa bardzo silnie spotęguje przywiązanie, szacunek i ufność dziecka do matki. – Uczuje się ono o wiele ściślej z nią związane niż przez samo poczucie zewnętrznej, na jej władzy opartej zależności, uzna w niej najpewniejsze – nigdy nie zawodzące źródło mądrości życiowej, do którego w każdej potrzebie zwracać się będzie”<sup>17</sup>.

Autorka zwraca też uwagę na to, że dzieci, z którymi matka podejmie rozmowę, przeniosą otrzymaną wiedzę na konkretne zabawy, np. aranżowanie narodzin lalki. Stwarzają one okazje do wzajemnego dzielenia się przez dzieci posiadaną wiedzą. Rodzice, będąc świadkami takich zabaw, mogą uzupełniać podawane dziecku wcześniej informacje o kolejne elementy. Zaczynając od spraw ogólnych, mogą przejść do kwestii szczegółowych, takich jak zapłodnienie. Za każdym razem matka powinna podkreślać, że pojawienie się dziecka było dla niej miłym wspomnieniem. Przy tym nie powinna oczekiwać od dziecka wdzięczności za urodzenie i wychowanie.

<sup>17</sup> Tamże, s. 26.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień do wyjaśniania małemu dziecku, zdaniem I. Moszczeńskiej, jest kwestia zapłodnienia i rozwoju dziecka w okresie prenatalnym. Proponuje, aby rodzice mierząc się z tym problemem, odwoływali się do analogii ze świata przyrody. Zauważa tu jednak pewną trudność. O ile dzieci wychowywane na wsi mają naturalną okazję do obserwowania pewnych zjawisk związanych z rozmnażaniem się zwierząt, o tyle maluchy żyjące w miastach takiej możliwości są pozbawione. Dlatego też zachęca do organizowania wyjazdów na wieś lub prowadzenie dla dzieci „wykładów historii naturalnej”<sup>18</sup>. Poznanie przez dziecko procesów związanych z rozmnażaniem się zwierząt i roślin ułatwi rodzicom wyjaśnienie okoliczności poczęcia się dziecka. Odwołuje się do przykładu wylęgania się z jaj piskląt. Można maluchowi wyjaśnić, „że dziecko powstaje z jajka jak kurczątko, z tą różnicą, że jajko ludzkie pozostaje w ciele matki aż do chwili wyklucia się nowej istoty, która przychodzi na świat żywa”<sup>19</sup>.

Przy posługiwaniu się tego rodzaju analogiami rodzice powinni starać się nie tyle przekazać usystematyzowaną wiedzę z zakresu biologii, ile skupiać się na pokazywaniu *faktów pokrewnych* ze świata przyrody oraz życia ludzi. Umożliwi to dziecku postrzeganie człowieka jako istotnego elementu całego ożywionego świata.

Podjęcie przez matkę rozmowy z dzieckiem nie kończy się na udzieleniu odpowiedzi jedynie na pytanie, skąd się biorą dzieci. Szczególnie w sytuacji gdy zostało ono zachęcane do rozmów z matką na wszystkie interesujące je tematy. Po pierwszym pytaniu dotyczącym poczęcia i narodzin dziecka pojawiają się kolejne, takie jak: Kto może mieć dziecko? Czy mała dziewczynka też może zostać matką? I. Moszczeńska podkreśla, że rozmowy z dzieckiem przed okresem dojrzewania nie powinny z założenia obejmować wszystkich zagadnień seksualnych. Wyznacznikiem zakresu wiedzy przekazywanej dziecku są jego pytania. Nie powinny one pozostawać bez odpowiedzi nawet wtedy, gdy dotyczą zagadnień bardzo trudnych i złożonych. Jednym z bardziej złożonych zagadnień, o które dziecko może zapytać, jest kwestia współżycia seksualnego mężczyzny z kobietą.

I. Moszczeńska nie jest zwolenniczką dosłownego opisywania dziecku, jak przebiega współżycie seksualne. Zaleca, aby tę kwestię omówić ogólnie, zdając się jednocześnie na to, że dziecko pewnych rzeczy się domyśli. Zaleca rodzicom posługiwanie się analogiami ze świata przyrody, np. parzenie się zwierząt<sup>20</sup>. Bardzo wymowna w tym względzie jest opisana przez Moszczeńską rozmowa mamy z córką, która była świadkiem „poufnego zbliżenia psów”<sup>21</sup>. Dziewczynka zapytała o to, co te psy robiły. Matka

<sup>18</sup> Tamże, s. 35.

<sup>19</sup> Tamże, s. 34.

<sup>20</sup> Tamże, s. 51.

<sup>21</sup> Tamże.



odpowiedziała, że być może się bawiły. Dziewczynka jednak stwierdziła, że to nie była zabawa. Matka dostrzegając, że córka może się domyślać, iż chodzi tu o zachowanie seksualne, wykorzystała tę sytuację, aby wyjaśnić córce problematykę rozmnażania. Zrobiła to, odwołując się do przykładu z życia roślin. I. Moszczeńska zalecała, by w razie dociekań dziecka wyjaśnić mu, że podobnie jak w świecie zwierząt konieczne jest do zapłodnienia istnienie pierwiastka męskiego i żeńskiego, tak również jest u ludzi. Nawet przy tak szczegółowych poszukiwaniach dziecko nie powinno być okłamywane. Odpowiedź na temat przekazywania życia u ludzi usytuowała w kontekście odpowiedzialności za potomstwo. Twierdzi, że najpierw wystarczy powiedzieć dziecku tylko o tym, że gdy ludzie się pobierają, to mają dzieci. Małżeństwo mogą zawrzeć tylko osoby dorosłe, które się kochają i są w stanie zapewnić odpowiedni byt swojemu potomstwu. Gdyby dziecko zadawało kolejne pytania, to należy za nimi podążać, nie unikając pytań szczegółowych dotyczących zapłodnienia.

Wydaje się, że w propozycji I. Moszczeńskiej odwoływanie się do porównań ze świata roślin i zwierząt było pewnym zabiegiem mającym na celu uniknięcie szczegółowego opisywania przebiegu stosunku seksualnego ludzi. W każdym zaproponowanym dialogu dziecka z matką pozostaje on w sferze domysłów.

## Jak chronić dziecko przed zgorzeniem

Kontakt dziecka ze światem pręcej czy później sprawi, że dziecko zauważy rozdzźwięk pomiędzy tym, co mu matka powiedziała o seksualności, a tym, jak ludzie w rzeczywistości postępują<sup>22</sup>. I. Moszczeńska wyraża to następującymi słowami: „Jeżeli zupełnie zatajenie naturalnych stosunków jest w ogóle rzeczą w praktyce niemożliwą, to trzeba przyznać, że w obecnych warunkach coraz trudniejszym się staje usuwanie z koła spostrzeżeń dziecka tych wszystkich faktów, któreby mu pozwalały się domyślić istniejącego zepsucia”<sup>23</sup>. Do tych niepożądanych w wychowaniu dziecka faktów zalicza prostytucję i rozwiązłość. Kontakt dziecka z tymi zjawiskami jest uzależniony od tego, z jakiej rodziny ono pochodzi. W najbardziej niekorzystnej sytuacji wychowawczej są dzieci z ubogich rodzin mających czasami do dyspozycji tylko jedno pomieszczenie mieszkalne, dzielone często jeszcze z innymi rodzinami. W takich warunkach dziecko jest świadkiem zarówno rozmów dorosłych o seksualności, zalotów, jak i różnych gestów seksualnych. Brak odpowiedniego nadzoru sprawia, że dzieci poza domem stykają się z różnego rodzaju patologiami życia seksualnego. Odnosząc się do dzieci wychowywanych w ubogich rodzinach, I. Moszczeńska stwierdza (o czym wspomnia-

<sup>22</sup> Por. Z. Bendel, *O zapobieganiu zboczeniom seksualnym młodzieży*, „Muzeum”, 24(1908)1, s. 56.

<sup>23</sup> I. Moszczeńska, *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestiach drażliwych*, dz. cyt., s. 62.

no powyżej), że nie ma dobrej propozycji wychowawczej. Jest do pewnego stopnia bezradna, gdyż sami rodzice z tych kręgów społecznych nie widzą potrzeby edukowania swoich dzieci. Sami są też osobami bez wykształcenia.

Sytuacja dzieci z domów inteligenckich jest odmienna. Mogą one skorzystać na tym, że rodzice angażują się w odpowiednie wychowanie. Nie jest to jednak powszechne. Pochodzenie z odpowiedniego domu nie chroni jednak dzieci przed kontaktem z osobami „wykolejonymi”<sup>24</sup>. Dzieje się to najczęściej, zdaniem I. Moszczeńskiej, na skutek zatrudniania w domach służby rekrutującej się z biedoty. Poprzez niańki dzieci z zamożnych rodzin mają kontakt z *pospolitymi* zachowaniami, takimi jak prostytutka czy natarczywe zaczepki. Przy powszechnie akceptowanej postawie milczenia rodzice najczęściej nie domyślają się, z jakiego rodzaju zachowaniami ich dziecko mogło się już spotkać. Jest to wynik „starannego wychowania poprzez cudze ręce”<sup>25</sup>. Konieczne jest, aby rodzice podjęli się wychowywania swoich dzieci i osobiście wyjaśniali im nawet sytuacje „pospolite”, np. publiczne całowanie się par oraz urodzenie się dziecka pozamałżeńskiego. W odniesieniu do pierwszego niestosownego zachowania I. Moszczeńska radzi, aby rodzice tłumacząc niestosowność takich zachowań, odwoływali się do względów estetycznych i higienicznych. Stwierdza: „najlepiej byłoby całą naukę skromności i wstydlivosti oprzeć na wysubtelnieniu zmysłu estetycznego i poszanowania samego siebie, przedstawić dzieciom wszelkie zbyt poufałe zbliżenia, jako rzecz nieładną, nieapetyczną...”<sup>26</sup>.

Drugie z zagadnień to sytuacja dziecka, któremu opowiadano o tym, że niemowlęta rodzą się w małżeństwach. To jego przekonanie zostanie poddane próbie, gdy (najczęściej) samo odkryje, że jakaś pani, nie mając męża, jest matką. I. Moszczeńska zwraca uwagę na to, że są różne sytuacje samotnego macierzyństwa. Niektórzy stając się rodzicami, legalizują swój związek. Tego rodzaju postępowanie jest łatwiejsze do wyjaśnienia dziecku. Matka może wówczas wskazać na dobre intencje tych osób oraz ich troskę o dziecko. Trudniej jest objaśnić sytuację, gdy dziecko jest wychowywane przez samotną matkę. W obydwu opisanych wypadkach rodzice powinni podejmować rozmowy z dzieckiem, wyrażając swój osąd podejmowanych przez innych ludzi działań.

## Podsumowanie

Przystępując do analizy edukacji seksualnej małych dzieci proponowanej przez I. Moszczeńską, przyjęto definicję koncepcji wychowania jako przemyślanego i zaplanowanego realizowania celów takich jak przekazywanie wiedzy o ludzkiej płciowości,

<sup>24</sup> Tamże, s. 64.

<sup>25</sup> Tamże, s. 65.

<sup>26</sup> Tamże, s. 67.

jak i kształtowanie postaw etycznych i moralnych. Koncepcja wychowania powinna zawierać również opis metod pozwalających na osiągnięcie zamierzonego celu. Patrząc z tej perspektywy na publikację „Jak rozmawiać z dzieckiem o kwestjach drażliwych”, należy stwierdzić, że propozycja wychowawcza I. Moszczeńskiej zawiera wszystkie te elementy.

1. Praca z dzieckiem powinna przede wszystkim skłonić rodziców do przemyślenia, jaki obraz seksualności chcą przekazać swojemu dziecku. Autorka analizowanego opracowania zachęca matki (rodziców) do uwolnienia się od kojarzenia seksualności z czymś negatywnym. Zaleca ukazywanie płciowości człowieka w kontekście prokreacji i odpowiedzialności rodziców za wychowanie dziecka. Celem takiego postępowania jest przygotowanie dziecka do pełnienia przyszłych ról rodzinnych i społecznych.
2. Zalecaną metodą pracy z dzieckiem jest rozmowa odwołująca się do opracowań naukowych oraz do przykładów zaczerpniętych ze świata przyrody.
3. Praca z dzieckiem powinna się opierać na szczerości i prawdomówności.
4. Zakres tematyczny uświadamiania dziecka powinien bazować na jego zainteresowaniach wyrażanych w zadawanych rodzicom (matce) pytaniach.

Propozycja edukacyjna Izabeli Moszczeńskiej zawiera jedno ograniczenie. Jest skierowana tylko i wyłącznie do grupy inteligenckiej. Brak w niej wskazówek dla rodziców z najuboższych sfer.

Propozycje wypracowane przez I. Moszczeńską, mimo że powstały ponad sto lat temu, zawierają wiele aktualnych nawet współcześnie wskazówek. Podstawową z nich jest mówienie dziecku prawdy. Cenna jest też podpowiedź, aby dziecko stopniowo, przy wykorzystywaniu naturalnych, rodzinnych wydarzeń (np. pojawianie się rodzeństwa) wprowadzać w zagadnienia ludzkiej płciowości.

## Bibliografia

- Babik M., *Polskie koncepcje wychowania seksualnego w latach 1900-1939*, WAM, Kraków 2010.
- Bendel Z., *O zapobieganiu zbroczeniom seksualnym młodzieży*, „Muzeum”, 24(1908)1.
- Czarnowski A., *Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-obyczajnego*, Wydawnictwo Przewodnika Zdrowia, Berlin 1904.
- Ethelmer E., *Skąd się wziął twój braciszek?*, M. Arcta, Warszawa 1903.
- Hopkins E., *Matki i synowie czyli potęga kobiecości*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1906.
- Key E., *Stulecie dziecka*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928.
- Lilientalowa R., *Istotnie poważna sprawa*, „Ogniwo”, (1903)50.
- Moszczeńska I., *Co każda matka swojej dorastającej córce powiedzieć powinna*, M. Arcta, Warszawa 1912.

- Moszczeńska I., *Czego nie wiemy o naszych synach*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1904.
- Moszczeńska I., *Dla rodziców rady i wskazówki przy wychowywaniu dzieci*, M. Arcta, Warszawa 1903.
- Moszczeńska I., *Jak rozmawiać z dziećmi o kwestjach drażliwych. Wskazówki dla matek*, M. Arcta, Warszawa 1904.
- Moszczeńska I., *Zdradne sieci. Przestroga dla dziewcząt*, C. Walewska, Warszawa 1912.
- Rzepecki J., *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977.
- Rzepecki J., *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” XII(1968)2.
- Stopińska-Pajak A., *Izabela Moszczeńska i jej rodzina – w służbie polskiej oświaty*, [w:] *Powiązania rodzinne wśród twórców polskiej teorii i praktyki edukacyjnej*, red. W. Jamrozek, K. Kabacińska, K. Ratajczak, W. Szulakiewicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.
- Szulakiewicz W., *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918-1939. Studium historiograficzne*, UMK, Toruń 2000.
- Wertensteinowa S., *Poważna sprawa*, „Ogniwo” (1903)45 i 46.

## ADRES DO KORESPONDENCJI

### ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Marek Babik

Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydział Pedagogiczny; Instytut Nauk o Wychowaniu  
e-mail: marek.babik@ignatianum.edu.pl